

bezpośrednie oparcie źródłowe, a co wskazuje tylko na szerszy kontekst porównawczy.

Autor bardzo skutecznie rozprawia się krok po kroku z bardzo rozpowszechnioną, naiwną i niedouczoną opcją namiętnych szermierzy sekularyzacji i laicyzacji prawa, którzy w sekularyzacji i laicyzacji widzą właśnie remedium na wszelkie zagrożenia wolności. Wykazuje błędność ich założeń i brak fundamentalnego oparcia w badaniach historycznych, które próbują zastąpić ideologią. Jego wnikliwe i kompetentne analizy oraz wyprowadzane wnioski stanowią bardzo poważny argument w toczącej się debacie na ten temat oraz powinny skutecznie chłodzić zapał upraszczających medialnych przekazów dziennikarskich. Taka ocena tej książki odpowiada charakterowi zainteresowań i dotychczasowych publikacji ks. prof. Edwarda Sienkiewicza, który nigdy nie stronił od społecznych i politycznych aspektów teologii – ku pożytkowi teologii i czytelników jego prac naukowych.

KS. MAREK JAGODZIŃSKI

DOI: <https://dx.doi.org/10.18290/rt.2019.66.7-13>

PALETA TEOLOGII WSPÓŁCZESNYCH

Andrzej NAPIÓRKOWSKI OSPPE, *Teologie XX i XXI wieku, (Źródła Myśli Teologicznej 37)*, Kraków: Wydawnictwo WAM 2016, ss. 448. ISBN: 978-83-277-1124-3.

Jest czymś oczywistym, że leksykony nie są przeznaczone do czytania „od deski do deski”, ale kiedyś nie mogłem powstrzymać się od przeczytania w całości trzech tomów *Leksykonu wielkich teologów XX/XXI wieku* pod redakcją Józefa Majewskiego i Jarosława Makowskiego (Biblioteka „WIĘZI”, Warszawa: Więż 2003, 2004, 2006). Nic więc dziwnego, że już tytuł książki o. prof. Andrzeja Napiórkowskiego OSPPE z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, znanego i cenionego teologa, był dla mnie bardzo obiecujący.

Ks. prof. dr hab. MAREK JAGODZIŃSKI—teolog dogmatyk, pracownik Katedry Teologii Prawosławnej w Sekcji Ekumenicznej Instytutu Nauk Teologicznych na Wydziale Teologii KUL, wykładowca WSD w Radomiu i Instytutu Teologicznego w Radomiu w ramach Papieskiego Wydziału Teologicznego „Bobolanum” w Warszawie, Sekcja Św. Jana Chrzciciela; specjalizuje się w teologii komunikacji i komunii; adres do korespondencji — e-mail: ksemjot@tlen.pl.

Opracowanie zawiera notę wprowadzającą, spis skrótów, trzydzieści rozdziałów poświęconych wybranym nurtom teologii XX i XXI wieku, epilog zatytułowany „Nowe drogi teologii”, bibliografię i indeks osób. Wybrane przez autora nurty do opracowania to: neoscholastyka, modernizm, teologia narodu polskiego, teologia hermeneutyczna, teologia dialektyczna, ruch liturgiczny, historia w teologii, *nouvelle théologie*, teologia nadziei, teologia procesu, teologia transcendentalna Rahnera, Sobór Watykański II, teologia ekumeniczna, teologia Objawienia, teologia polityczna, latynoamerykańska teologia wyzwolenia, czarna teologia, personalizm, polska teologia wolności, teologia doświadczenia, teologia narracyjna, pluralistyczna teologia religii, teologia piękna, teologia kultury, teologia feministyczna, sekularyzm i teologia sekularyzacji, myśl prawosławna, teologie afrykańskie, teologie azjatyckie i ekoteologia.

W uwagach wprowadzających autor podkreślił, że II Sobór Watykański zmienił radykalnie Kościół i jego stosunek do świata, co zaowocowało między innymi potężnym rozkwitem nauk teologicznych. Świadczy o tym cała plejada nowych kierunków w teologii, które albo są aktualnie weryfikowane, pogłębiane albo odrzucane. Wszystkie one są jednak przejawem i próbą przybliżenia wspaniałych dóbr duchowych Kościoła współczesnemu człowiekowi i całej ludzkości. Chrześcijaństwo staje się bowiem coraz bardziej religią o zasięgu światowym, w związku z czym powstało wiele rodzimych form teologii, próbujących wypowiedzieć prawdę Ewangelii we własnych kulturach i tradycjach. Autor zaznacza, że w omawianej monografii pominiętych zostało sporo nowych prądów teologicznych nie tylko ze względu na ograniczoną objętość książki, ale także z powodu trwających aktualnie opracowań tych kierunków. Na pewno więcej miejsca i uwagi potrzebują teologie azjatyckie, afrykańskie czy latynoamerykańskie, które w interesujący sposób przyczyniają się do rozwoju teologicznej refleksji, i to bardziej nawet może niż teologie rozwijane w Europie.

Autor podkreśla, że większość nowych nurtów w teologii wiąże się z ponownym odkrywaniem licznych miejsc teologicznego poznania: Objawienia, liturgii, historii, świata, rzeczywistości ziemskich, osoby, narodu, społeczeństwa, pracy, wolności, wyzwolenia, ekumenizmu, dialogu, procesu, eschatologii, męczeństwa, nadziei, doświadczenia, estetyki, ekologii, kultury, piękna, feminizmu, pokoju, a to staje się również zachętą do wypracowywania nowych metod. Dodaje też, że zmiany w obszarze teologii nie odnoszą się tylko do kwestii merytorycznych, ale w dużej mierze także do metodologii. Zauważa, że teologia ostatnich dziesięcioleci nabrała charakteru prakseologicznego, o czym świadczą też papieskie encykliki i adhortacje, które przechodzą od rozważań statycznych i spekulatywnych do akcentowania aktywności i świadectwa, co dynamizuje i uwiarygodnia orędzie chrześcijańskie, prowadząc jednocześnie do jego kontekstualizacji i uwspółcześnienia.

Istotna jest także uwaga autora, że omawiana publikacja w minimalnym stopniu uwzględnia poszczególne dyscypliny teologiczne jako takie, jako że nowe prądy

teologiczne najczęściej nie tyle oddziałują na nie swoimi nowatorskimi założeniami metodologicznymi, ile raczej wymuszają przebudowę całej teologii systematycznej. Autorowi chodziło więc bardziej o wychwycenie tych kierunków i ich wpływów niż o prezentację odrębnych dziedzin teologii wraz z ich określonym zasięgiem i treścią, co jest wyzwaniem dla specjalistów prezentujących poszczególne traktaty teologii systematycznej. Autor dodał, że osobnej monografii domagają się także nauki pastoralne i katechetyczne oraz teologia duchowości.

Przy spojrzeniu na strukturę książki można bez trudu zauważyć, że autorowi bardzo zależało na podkreśleniu dokonań teologii polskiej. W ramach rozdziału poświęconemu teologii narodu polskiego omawia wkład Hieronima Kajsiwicza, Augusta Hlonda, Stefana Wyszyńskiego, Jana Pawła II i Czesława Stanisława Bartnika (s. 46-57). Odnotowuje wkład personalizmu polskiego w dorobku Wincen- tego Granata, Czesława Stanisława Bartnika i Karola Wojtyły — Jana Pawła II (s. 244-247). Pisząc o polskiej teologii wolności, omawia wkład Stefana Wyszyń- skiego, Franciszka Blachnickiego, Stefana Kisielewskiego, Czesława Miłosza, Zbigniewa Herberta, Józefa Tischnera, Jerzego Popiełuszki, Jana Pawła II i związku zawodowego „Solidarność” (s. 248-266). Przy teologii piękna wzmiankuje teologię obrazu świętego w opracowaniu Tadeusza Dionizego Łukaszuka (s. 296 n.) oraz wkład do teologii sztuki Karola Klauzy, Jerzego Szymika, Ignacego Bokwy, Tadeusza Dzidka i Witolda Kaweckiego (s. 299 n., 317), a także środowiska warszawskiego, lubelskiego, śląskiego i olsztyńskiego (s. 317 n.). Zwraca także uwagę na to, że dzięki myśli Jana Pawła II polski wkład do teologii światowej jest o wiele bardziej powszechny.

Można oczywiście dyskutować, czy umieszczenie zagadnień związanych z polską teologią w tym miejscu książki było do końca zasadne, czy wskazania na autorów i uwzględniona bibliografia są całkowicie reprezentatywne. Można zastanawiać się, czy w całej palecie ukazanych kierunków rozwoju nie zostały pominięte jakieś istotne nurty. Osobiście wydaje mi się, że nie została dostrzeżona teologia komunijna, ale przecież zależy to w końcu od predylekcji autora i specyfiki jego spojrzenia na badany przedmiot. Pisząc o hermeneutyce tekstów soborowych, autor nie godzi się na wyłączność alternatywy opcji hermeneutyki kontynuacji lub zerwania i wskazuje na pojawiającą się w chrześcijaństwie nowość. Czy jednak do końca słuszne jest aprobowanie przez niego i oczekiwanie na „hermeneutykę zmiany substancjalnej” — przy całkowitej zgodzie na poszukiwanie hermeneutyki, „która nie byłaby jednak nieodpowiedzialną próbą zerwania z Tradycją Kościoła”? Autor pisze, że „prowadzenie badań teologicznych w oparciu o wyznaczniki nowej interpretacji dałoby impulsy do krytyki ideologii kościelnej, stałoby się wyraźniejszym odchodzeniem od teologii spekulatywnej, a odkrywaniem teologii biblijnej i egzystencjalnej”, że jest jeszcze wiele do zrobienia w obszarze eklezjologii, „gdyż wciąż znajdujemy się jeszcze w okowach eklezjologii instytucjonalnej” (s. 154). Mam wątpliwości, czy te „okowy eklezjologii instytucjonalnej” są dzisiaj nadal aż tak bardzo znaczące i czy określenie

„zmiana substancjalna” nie jest przesadne. Na podziw zasługuje natomiast bardzo kompetentne i klarowne przedstawienie zagadnień ekumenicznych (s. 155-179). Nie darmo nasz autor napisał znakomity — i jedyny chyba kompletny w języku polskim — podręcznik ekumenizmu (*Teologia jedności chrześcijan. Podręcznik ekumenizmu*, Kraków: Wydawnictwo Salwator 2011).

Książka o prof. Andrzeja Napiórkowskiego konsekwentnie i w przemyślany sposób podejmuje merytoryczną prezentację wybranych kierunków teologii współczesnej. Autor jest odważnym, wytrawnym, dojrzałym i twórczym teologiem. Jego książka jest bardzo potrzebna polskiej teologii i polskim czytelnikom. Autor respektuje osiągnięcia i propozycje innych twórców, korzysta z literatury filozoficznej i teologicznej, z bogatej zawartości nauczania Kościoła, ale potrafi też zachować zdrowy krytycyzm. Świadczy to o znakomitej orientacji autora we współczesnych prądach myślowych i o ogromnym zaangażowaniu teologicznym. Przy okazji książka jest godnym polecenia świetnym materiałem wprowadzającym dla osób pragnących zyskać szerszą orientację w teologii współczesnej i kolejnym punktem odniesienia w dalszej dyskusji nad zaprezentowanymi problemami.

Na te „nowe drogi teologii” autor wyposaża czytelnika w kilka istotnych wskazówek. Zaznacza, że Kościoły chrześcijańskie muszą podjąć większą pracę nad uzgadnianiem religijnej doktryny ze współczesną nauką, gdyż pasywność teologii chrześcijańskiej w tej kwestii będzie skutkować pojawieniem się fundamentalistycznej i emocjonalnej interpretacji Objawienia, a teologia odda pole integryzmowi i pobożności ludowej. Tymczasem główne ośrodki opiniotwórcze i centra akademickie świata nie tylko odbierają teologii należny jej naukowy i społeczny status, ale także lekceważą religijny wymiar osoby ludzkiej, a popularna kultura świadomie ignoruje duchowość i potrzeby religijne człowieka, co powoduje wtłaczanie go w nurty sekciarskie. Wspólnota eklezjalna chroni duchowy wymiar teologii, wiara zaś staje się gwarantem jej poprawności i prawdziwości. To wspólnota wiernych jest właściwym podmiotem wiary i właściwym sposobem jej przekazu, i nikt nie może wierzyć sam, tak jak nikt nie może żyć sam. Dlatego nie można uprawiać teologii dla czysto akademickiej indywidualnej satysfakcji. Jest ona naukowym dochodzeniem do prawd zawartych w Objawieniu, aby stać się nauczaniem wiary. Kościół wprowadzie niesie z sobą mocne ramy instytucjonalne, ale bez zewnętrznych, widzialnych nośników nikt nie jest w stanie prawidłowo prowadzić życia duchowego. W jego świetle życie ma być świętem, a mistyka codziennością. To właśnie to zabezpiecza wymiar kościelny i dlatego niezbędna jest tu właśnie teologia, która z jednej strony musi słuchać głosu ludu Bożego, z drugiej zaś wskazywać drogę pielgrzymującej wspólnoty wiary (por. s. 418-421). Te wskazówki powinny towarzyszyć każdemu zdrowemu podejściu do teologii, czego wzorem wydaje się być właśnie omówiona książka.